

PRZEGŁAD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

WŁAŚCICIEL I WYDAWCA DR. ERNEST TILL, ADWOKAT I DOCENT UNIWERSYTETU.

WYDAWCA DR. ERNEST TILL, ADWOKAT I DOCENT UNIWERSYTETU.
Cena 1/2 złoty.
Wszystkie przesyłki pocztowe i opłaty drukarskie wliczone w cenę.
Wszystkie przesyłki pocztowe i opłaty drukarskie wliczone w cenę.
Wszystkie przesyłki pocztowe i opłaty drukarskie wliczone w cenę.

WYDAWCA DR. ERNEST TILL, ADWOKAT I DOCENT UNIWERSYTETU.
Cena 1/2 złoty.
Wszystkie przesyłki pocztowe i opłaty drukarskie wliczone w cenę.
Wszystkie przesyłki pocztowe i opłaty drukarskie wliczone w cenę.
Wszystkie przesyłki pocztowe i opłaty drukarskie wliczone w cenę.

O ZAWARCIU MAŁŻENSTWA w prawie francuskiem

Odczyt na zebraniu Towarzystwa prawniczego lwowskiego
dnia 16 kwietnia 1883

DR. STANISŁAWA SZACHOWSKIEGO

docenta Uniwersytetu.

(Ciąg dalszy. — V. Nr. 20, 26 — 34).

Szereg tych ustaw rozpoczyna sławna Ordonnance Henryka III, wydana w Blois, w 1579, a której odnośny dyspozytyw brzmi jak następuje:

Art. 40: „Pour obvier aux abus et inconveniens qui obviennent des mariages clandestins, nous avons ordonné et ordonnons que nos sujets, de quelque état, qualité et condition qu'ils soient, ne pourront valablement contracter mariage sans proclamation précédente de bans;... après lesquels bans seront épousés publiquement. Et pour pouvoir témoigner de la forme qui aura été observée à dits mariages, y assisteront quatre personnes dignes de foi pour le moins, dont sera fait registre; le tout sur les peines portées par les conciles. Enjoignons aux curés, vicaires et autres de s'enquérir soigneusement de la qualité de ceux qui voudront se marier.” — Art. 44: „Défendons pareillement à tous notaires, sur peine de punition corporelle de passer ou recevoir aucunes promesses de mariage par paroles de présent”.

Ta ustawa, jak widzimy:
zabroniono tajnych małżeństw, i to bez zastrzeżeń, bez wyjątków;

ustanowiono jawną i publiczną celebrację małżeństwa, a w tym celu

przepisano uprzednie zapowiedzi, przyczem rozkazano księżom, ażeby najprzód badali starannie, czy stan osobisty narzeczonych nie przedstawia jakiej przeszkody;

postanowiono, że zaślubiny mają się odbywać

publicznie, przed parochem, w obec przynajmniej czterech godnych wiary świadków i że cały akt ma być zapisany do ksiąg z urzędu potemu utrzymywanych; wreszcie,

zabroniono zaślubin notaryalnych *per verba de praesenti*.

Przepisy te, jakkolwiek mówią tylko o uorganizowaniu jawności małżeństwa, wskrzeszając w tym względzie zasadę starych kapitułarzy, niemniej jednak przez to, iż powołują do udziału księży i tym sposobem zdają ważność małżeństwa niejako na łaskę kleru, a nie czynią od téj reguły żadnych wyjątków, nie mogły nie napotkać oporu.

Najprzód więc, interesowani przeciwnie wyszli z tego punktu, że ustawa o którą chodzi, nigdzie wyraźnie nie zagraża nieważnością małżeństw wbrew jej przepisom zawartych. Wprawdzie, co do pierwszych punktów wymienionych w art. 40, grozi ona karą ustanowioną przez sobory: „le tout sur les peines portées par les conciles”, ale taka sankcja, w rzeczy samej, nie mogła za sobą pociągać nieważności małżeństw, tem mniej, że jak widzieliśmy, dawniejsze koncylia w ogóle, nie odwazyły się swych kar tak daleko rozciągać; co zaś do koncyljum trydenckiego, sankcjonuje ono w ten sposób tylko niektóre punkta (V. ustęp: *Qui aliter*, nota 44 *supra*), a punkt główny tej kwestyi, t. z. zakaz małżeństw tajnych (*matrimonia clandestina*) został przezeń załatwiony więcej niż ostrożnie. — Podobnież co do ślubów notaryalnych, co do których, choć w art. 44 zagrożono notaryuszom karąmi cielesnymi, to jednak również nie orzeczono nieważności.

Argumentacja ta jest przedewszystkiem formalna, i być może nawet, że jest poniekąd *magis speciosa quam vera*, bo zwyczajowy ówczesny, wolno zapewne przypuszczać, iż w duchu powyższej Ordonnance leżało co innego, i że słaby Henryk III mógł rzeczywiście chcieć reprodukować w ogóle postanowienia trydenckie, zadawalnijac

się tem, że takowe choć będą obowiązywać, to nie z narzucenia władzy kościelnej, lecz z ramienia świeckiej, królewskiej jego władzy. To też nieraz mówiono wręcz — np. Pothier (*op. cit.* n. 348), że „ustawy“ królów — a więc i Ordonnance z 1579 — „przyjęły i zatwierdziły“ to, co sobór trydencki ustanowił. Ale z tem wszystkiem trzeba przyznać, że podstawa do opozycji, acz głównie formalna, była jednak uzasadniona; zresztą, nie brakło i innych, o wiele ważniejszych podstaw, a wypływających z gruntu rzeczy.

Gdy bowiem od tylu już wieków prawodawca świecki w tej sprawie nie nie ustanawiał, trzymano się dość powszechnie różnych analogicznych przepisów kościelnych, ale, jak już wspomniałem, nie abytkowano nigdy z wolności praktyk przeciwnych, tembardziej że praktyki kościelno-obrządkowe uważano raczej za dobrowolny, pobożny obyczaj, niż za obowiązek. „Mariage — powiada jeden z luminarzy prawniczych z początkiem XV wieku⁴⁷⁾ — est un lien à proprement parler qui se fait par le consentement de l'homme et de la femme, puisque les coeurs d'eux se consentent à avoir l'un l'autre à mariage, combien que quatre solennités de bans et de fiançailles n'en fussent faites. Mais honnête chose est de les faire en l'Eglise“. Wiąc zawierano też małżeństwa często tylko przed notaryuszem, albo nawet i zupełnie prywatnie, wskutek czego wypadło także przyjmować jako dowód zaślubin świadectwo głosu publicznego — „le reson de la renommée“ — jak się wyraża prawo zwyczajowe w Artois.

Takie pojęcia, zasady i praktyki weszły w krew i życie społeczeństwa francuskiego, stały się dlań prawem nabytym w pełnem znaczeniu tego słowa. zaczęło poszło urobienie się odpowiednich stosunków, a z tych powstały różne interesa, nieraz pierwszorzędnęj wagi. Owoż tego wszystkiego nie można było unicestwić jednym zamachem pióra. Niegdyś, kapitularze Karola W., rozwijając postanowienia Papina o jawności małżeństw, nakazywały wprowadzić także interwencyę kleru, ale zważywszy ówczesną sytuacyę, nakaz taki nie zdaje się żeby miał być kiedykolwiek większą praktyczną doniosłość, bo w obec organizacyi władz tamtej epoki, możni nie byli z pewnością wielce nim krepowani, a słabych nie było komu pod tym względem pilnować. Zresztą, rozporządzenia owe, obserwowane zapewne tylko sporadycznie i jak to widzieliśmy, nie zagrażające nieważnością, zbyt krótko istniały, gdyż wraz z Karłowingami upadły. Teraz zaś wcale inaczej. W zorganizowanym państwie tej epoki ustawa królewska przenika do każdego stosunku i nierównie większej jest wagi, szczególnieji gdy idzie po myśli władz kościelnych.

Ztąd więc jedno z dwojga: albo trzeba jej się poddać, albo, wyłamując się od niej, wejść z nią w kolizyę. Że zaś stosunki i mnogie interesa żywotne poddania się takiego nie dopuszczają, więc wypadło obrać tą ostatnią drogę, a opór jak to widać szedł na całej linii, zyskując nieraz poparcie ze strony najwybitniejszych parlamentów. Jak na owe czasy monarchii absolutnej i wielkiej powagi kościoła, może to nieco zadziwiać, ale jednakże łatwo się objaśnia, jeśli zważymy, że we Francyi kościół w ogólności używał powagi raczej religijnej niż politycznej i że opozycya, nie atakując właściwie religii, którą zresztą dość powszechnie szanowano, broniła w gruncie tylko zasad prawno politycznych, a więc przez to samo i niezależności władzy świeckiej, cywilnej. I oto dlaczego królowie brali ją nader miękko, jakkolwiek związani różnemi względami z kościołem, uważali za stosowne wciąż ponawiać i uzupełniać rozporządzenia ustawy Bleskiej z 1579.

I tak, Henryk IV. Edyktem z grudnia 1606, poleca ponowne ogłoszenie rzeczonyj ustawy, a prócz tego, przydzielając sprawy małżeńskie jurysdykcyi kościelnej, nakazuje orzekać nieważność małżeństw, któreby nie były zawarte w kościele: „Nous voulons — są słowa królewskiego edyktu w art. 12 — que les causes concernant les mariages soient et appartiennent à la connaissance et juridiction des juges d'Eglise, à la charge qu'ils seront tenus de garder les ordonnances et même celle de Blois, et suivant icelles, déclarer les mariages qui n'auront été faits et célébrés en l'Eglise nuls et non valablement contractés“.

Edykt ten wydany w skutek remonstracyi kleru wniesionej do tronu w 1605, z prośbą o zakaz solemniczacyi małżeństw inaczej jak przed kompetentnym parochem, a to „pomimo uwolnień, praw zwyczajowych i przywilejów“ (*nonobstant exemptions, coutumes et privilèges*), nie wiele skutkowało. Mówi on zresztą o nieważności małżeństw jakoby ustanowionej w ordonansach, mianowicie w bleskiej, podczas gdy jak widzieliśmy, jeśli taka sankcyja mogła nie być obcą zamiarom prawodawcy, to wszakże tenor jego ustawy bynajmniej tego nie zawiera.

Wkrótce więc pojawiła się za Ludwika XIII głośna swem niepewodzeniem Ordonnance z 1629, albo t. z. *Code Michau*⁴⁸⁾, w którym oznajmiając wyraźnie, iż uzupełnia ustawę bleską, prawodawca powiada, że małżeństwa wbrew téjże ustawie mają być uznane jako zawarte nieważnie: „L'ordonnance de Blois — tak opiewa art. 39 — touchant les mariages clandestins, sera

⁴⁷⁾ Boutillier, *al.* Bouteiller, II, t. VIII, p. 1250, *cit. ap.* Beauchet, str. 41.

⁴⁸⁾ Nazwa ironiczna od imienia jej twórcy, kanclerza Michała de Marillac. Ustawa ta prawie nigdy na całym terytorjum nie obowiązywała, gdyż ją tylko niektóre parlamenty zarejestrowały. Niepopularność zaś jej leżała nie w 39, ale w innych artykułach, zbyt liberalnych na owe czasy.

exactement observée, et y ajoutant, voulons que tous mariages contractés contre la teneur de ladite ordonnance soient déclarés non valablement contractés⁴⁹⁾. Pierwsze to i niewątpliwe zagrożenie nieważnością nie wielkiej atoli jest wagi, bo raz że tylko w obwodach niektórych parlamentów obowiązywało, a powtórę że i tam nawet ustawa, która je orzekała już w następnym roku 1630 upadła.

W dziesięć lat potem podjęto znowu tę sprawę mianowicie w Deklaracyi tegoż samego króla, Ludwika XIII, wydanej w Saint-Germain-en-Laye, 26 listopada 1639. Jednakże i tym razem skończyła się na tém jedynie, że orzeczono nieważność małżeństwa tylko w razie porwania; po za tém jako jedyną sankcyę małżeństw tajnych ustanowiono, że dzieci w nich zrodzone, tudzież potomstwo tychże, utracają prawo do sukcesyi. Zresztą, między innymi, dodano jeszcze, że paroch, który przyznaje oświadczenia woli narzeczonych, winien ich „łazić w związek małżeński wedle form praktykowanych w kościele“⁴⁹⁾. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 27 sierpnia.

(Sprawy sejmowe).

Zbliża się szybkim krokiem czas, w którym po raz pierwszy w nowym składzie zbierze się Sejm galicyjski.

Wydział krajowy jak corocznie, tak i w tym roku przedstawił sprawozdanie ze swych czynności, nader starannie zestawione. Dla zakresu pisma naszego nie wiele tam zastawiamy dat. Temi, które znaleźliśmy, pragniemy się z czytelnikami podzielić.

W sprawie zmiany ustawy o swojszczyźnie w której jak wiadomo, Sejm wezwał Rząd o przyspieszenie tejże, oznajmił Prezydum Namiestnictwa, że odnośną odezwę Wydziału krajowego przesłało Ministerstwu spraw wewnętrznych. W sprawie wydania przepisów dla czeladzi służebnej, Namiestnictwo wydało stosownie do wezwania Sejmu okólnik do Starostw w kierunku, ażeby przepisy rozp. gub. z 1 lipca 1857 i 11 marca 1855 ściśle będzie wykonywaną, zanim rzecz w drodze ustawodawczej uregulowano. Wydział krajowy zaś zapowiada osobne w tym przedmiocie sprawozdanie.

⁴⁹⁾ Art. 5: „Ordonnons que les majeurs contractent leurs mariages publiquement, et en face de l'Eglise avec les solennités prescrites par l'ordonnance de Blois et déclarons les enans qui n'auront de ces mariages que les parties ont tenu jusqu'ici ou tiendront à l'avenir cachés pendant toute leur vie... Incapables de toute succession aussi bien que leur postérité“. (Artykuł ten mówi tylko o pełnoletnich, majeurs. Co zaś do małoletnich, *V. Supra*: Przestępstwa, t. 6, i Warunki n. 1. — Art. 1: „Nous voulons que l'article 40 de l'ordonnance de Blois, touchant les mariages clandestins, soit exactement gardé; et interprétant celui, ordonnons... qu'à la célébration du mariage assisteront quatre témoins dignes de foi outre le curé qui recevra le consentement des parties et les cojoindra en mariage suivant la forme pratiquée en l'Eglise“.

O staranności Wydziału krajowego o dobro gmin i sumiennem wykonywaniu obowiązków nadzoru nad całością majątku i dobrą gmin. Świadczy część sprawozdania poświęcona temu przedmiotowi. — Prócz corocznie powtarzających się czynności, jakimi są: sprawdzanie budżetów, zamknięć rachunkowych i inwentarzy powiatowych, rozpatrywanie budżetów, inwentarzy i zamknięć rachunkowych miast i miasteczek, czuwanie nad tem, ażeby Wydziały powiatowe przestrzegały, by gminy — szczególnie większe — uchwały budżety w terminie ustawą określonym i prawidłowo, sprawdzały roczne rachunki i ażeby inwentarze majątków gminnych były należycie spisane, utrzymywanie ewidencji co do wysokości dodatków do podatków na cele gminne i t. d., Wydział krajowy postarał się — co jest niezmiernie ważnem — o rozesłanie formularzy dzienników kasowych dla gmin i wydał przepisy o sporządzaniu inwentarzy budżetów i zamknięć rachunkowych. Jestto ważny krok do doprowadzenia gospodarstwa gminnego do porządku, za który Wydziałowi krajowemu uznanie całego kraju się należy.

Wiadomo już czytelnikom naszym, że uchwalona ustawa o środkach dla podniesienia rybołówstwa używała sankcya. Ogłoszenie jej nastąpi dopiero po uchwaleniu przepisów wykonawczych.

Sprawa ograniczenia wolności dzielenia gruntów nie postąpiła wcale naprzód. Na zapytanie, co Rząd zamysla dalej w tym kierunku czynić, nie odpowiedziano dotąd Wydziałowi krajowemu.

Praktyka sądowa.

1. Czy przedsiębiorstwa, których celem jest przerobienie i sprzedaż produktów surowych, z własnego gruntu wydobytych, obowiązane są do zaprotokołowania firmy w rejestrze handlowym?
2. Izby handlowe i przemysłowe niezwane być mogą przez Sąd do udzielenia tylko faktycznych dat, nie zaś opinii.

Na podstawie doniesienia c. k. Starostwa w Storożynie, że dr. Romuald K., właściciel dóbr P., od przedsiębiorstwa tartaku parowego opłaca roczny podatek stały w kwocie 21 złr., wezwał c. k. Sąd krajowy jako handlowy w Czerniowcach dr. K. uchwałę z 26 sierpnia 1882 l. 12814, by firmę swoją za przedłożeniem karty przemyślewej i arkusza podatku zarobkowego w 14 dniach do zaprotokołowania w rejestrze handlowym zgłosił.

Od tej uchwały wniósł dr. K. rekurs następującej treści: Wezwanie zarejestrowania firmy z powodu utrzymywania tartaku parowego, w danym razie nie jest w ustawie uzasadnione. W myśl art. 19 ust. handl. obowiązany jest kupiec do zaprotokołowania firmy swej. Należy więc rozstrzygnąć, ażeby rekurent z a kupca uważanym być może. Odpowiedź na to wypaść musi przecząco. Art. 4 ust. handl. uznaje tego za kupca, kto trudni się interesami handlowymi sposobem zarobkowania. Ustawa wymaga więc od kupca najpierw zajęcia się interesami handlowymi w ogólności, a następnie celu zarobkowania i dopiero na tych podstawach mowa być może o obowiązku zaprotokołowania firmy. Jeżeli jeden

z tych wymogów zabraknie, odmówić należy rekurentowi właściwości kupieckiej, a rekurent uwolniony być musi od zaprotokołowania firmy swej. Pod interesami handlowymi jednak rozumie się tylko owe formy interesów prawnych, które wyliczone są w art. 271 i 272 ust. handl. a nadto interesy te prowadzone być muszą sposobem zarabkowania. Jeżeli się zaś zwąży, że rekurent w swoim tartaku parowym przerabia wyłącznie tylko własne materiały i produkta, i że tylko własne ziemiopłody po przerobieniu sprzedaje, przekonać się trzeba, że rekurent nie trudni się interesami handlowymi po myśli art. 271 i 272 ust. handl. a więc ani za kupca w znaczeniu art. 4 ust. handl. uważany, ani też do zaprotokołowania wrzeczowej firmy swojej zniewolony być nie może, albowiem — jak wyżej powiedziano — producenci pługów agronomicznych, błądzą w zmienionym lub zmienionym stanie sprzedawanych, do rzędu kupców w myśl art. 4 ust. handl. nie należą. Wynika to szczególnie z art. 272 ust. handl., który wyraźnie tylko przyjęcie obrobienia i przerobienia rzeczy ruchomych dla osób innych za interes handlowy uznaje. W danym razie jednak o przyjęciu mowy być nie może, gdyż rekurent własne płody przerabia, od innych osób zaś materiałów do przerobienia na zamówienie nie przyjmuje. Nieustannie też przypuszcza sędzia pierwszy, że rekurent firmy swej dotychczas nie zarejestrował. Gdy pod firmą rozumieć należy nazwę, pod którą kupiec czynności handlowe prowadzi, przeto ze względu na oczywisty brak przyimków kupca po stronie rekurenta, nie ma on firmy w myśl ustawy handlowej i już z tego powodu nieistniejącej firmy do zaprotokołowania zgłosić nie może.

W skutek tego rekursu zniósł e. k. Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z 31 października 1882 l. 27608 pierwszorzędowe wezwanie a ze względu na wątpliwość kwestyi, ażali przedsiębiorstwo tartaku parowego jest przedsiębiorstwem handlowem, właściciela do zaprotokołowania firmy swej obowiązującym, polecił Sądowi pierwszemu, ażeby zawezwał Izbę handlową i przemysłową do objawienia w tej mierze zdania swego i by następnie sprawę ponownie rozstrzygnął.

Zawezwana na tej podstawie Izba handlowa i przemysłowa w Czerniowcach o objawienie zdania, ażali dr. K. ze względu na zarzuty w rekursie swoim przedstawione, obowiązany być może do zaprotokołowania firmy swej, oznajmiła co następuje:

Najgłówniejszym argumentem rekurenta jest twierdzenie, że w tartaku swoim przerabia tylko własne produkta surowe. Rekurent stara się wykazać, że do istoty interesu handlowego wedle art. 271 ust. 1) ust. handl. potrzebnym jest koniecznie sprawienie (*Anschaffung*) towaru w celu dalszego pozbycia, w szczególności spekulacyjne, odpłatne sprawienie, a więc nabycie (*Erwerb*) towaru jako pierwszy wymóg interesu handlowego, a więc warunek, że sprawienie zawsze opierać się ma na umowie prawnej, natenczas posługiwałaby się ustawa o wiele wyrażniejszą słowa „nabycie” (*Erwerb*) a nie byłaby użyła nieokreślonego i w jurydycznej terminologii

nieużywanego słowa „sprawienie” (*Anschaffung*), nieznajdującego się ani w ustawie cywilnej, ani też w innych ustawach — prócz tylko art. 271 ust. handl. Jako nabycie własności nie miałyby wyraz „sprawienie” przy zawarciu interesów handlowych żadnej dalej sięgającej doniosłości, gdyż interesy handlowe miałyby prawie zawsze charakter kupna. Tym sposobem wyjąta byłaby znaczna część interesów, które pospolicie jako interesy handlowe względna przemysłowe uważane bywają, z pod prawa handlowego, tak np. liczne industrie w celu osiągnięcia wyższej wartości własnych produktów gruntowych przez obrobienie lub przerobienie onychże (piwowarnie, gorzelnie, prasy oleju, młyny, fabryki cukru, buty szklane i mineralów, hamarnie itd.). Zapatrywanie odmienne sprzeciwiałyby się praktyce handlowej. Nie trzeba właśnie na oku mieć przedsiębiorstwo industrialne, zależne od gospodarstwa rolnego lub górnictwa, by przekonać się o niestosowności zdania rekurenta. Często bowiem widzimy w rękach jednego przedsiębiorcy kilka zakładów fabrycznych, z których jeden drugiemu dostarcza półfabrykatów do dalszego przerobienia, jak np. przedzielnie, zakłady tkackie a farbarnie lub drukarnie, topialnie a walcownie, huty a rafinerie szkła itp. Materiały surowego dla dalszych stadiów przerobienia nie nabywa się tu przez zakupienie lub inną umowę prawną, lecz za pomocą własnej produkcji. Zaś w pierwszym stadium fabrykacji pozbycie produktów nie ma miejsca, gdyż to, co się produkuje, służy tylko jako materiał surowy dla innej fabryki tegoż samego właściciela. Konsekwentnie należałoby przyjąć, że jeżeli np. pewien przedsiębiorca szkło surowe w N. produkuje a w N. N. czyści, przedsiębiorstwo produkcji szkła dla braku pozbycia, zaś przedsiębiorstwo rafinerii szkła dla braku kupna lub innego sposobu nabycia materiału surowego za przedsiębiorstwa handlowe uważane byłoby nie mogły, podczas gdy tak jedno, jak drugie przedsiębiorstwo samo przez się jest interesem handlowym. Do takich sprzeczności dochodzi się przy niewolniczym tłumaczeniu zwykłych wyrazów. Ustawa handlowa normuje prawne stosunki obrotu, uznając zwyczajnie handlowe za pierwsze źródło pomocnicze. Rozchodzi się o to, czy uzyskane na własnym gruncie materiały surowe jako sprawione w myśl art. 271 ust. 1) ust. handl. uważać należy, lub nie. Produkcja pierwotna (*Urproduction*) jako taka, górnictwo, rolnictwo, chodowla bydła, gospodarstwo leśne itp. niewątpliwie nie wchodzi w zakres czynności handlowych. Natomiast nikt o tem wątpli nie może, że fabrykacja cukru, gorzelnia, przedsiębiorstwo tartaku parowego itp. do produkcji pierwotnej zaliczone być nie mogą. Do takiej bowiem należyta czynności z gospodarstwem rolniczym ściśle połączone, niemniej gospodarstwo leśne i górnictwo. Rozróżnienie takie uznaje także administracja skarbowa państwa, gdyż czynności zwykłe z produkcją pierwotną połączone, opodatkowane są podatkiem gruntowym względnie podatkiem górniczym (*Masengebühr*), zaś wszelkie inne przedsiębiorstwa — choćby nawet na przerobieniu materiałów surowych, z własnego gruntu wydobytych, polegające, — podlegają innemu po-

datkowi, mianowicie podatkowi zarobkowemu, który też w danym razie przez rekurenta faktycznie opłacanym zostaje. Na podstawie podatku zarobkowego udzieloną została rekurentowi także legitymacja do wyborów członków Izby handlowej i przemysłowej a przeciw temu rekurent nigdy nie oponował. Opłacanie podatku zarobkowego najlepszym jest dowodem prowadzenia przedsiębiorstwa, od produkcji pierwotnej nie zależnego, przeto też pobór produktów surowych w celu prowadzenia przedsiębiorstwa bez wątplenia jako sprawienie po myśli art. 271 ust. 1) ust. handl. uznanym być winien. Co się tyczy odpłaty, którą uznano jako dalszy wymóg sprawienia, to takowa lubo nie w zwykłym znaczeniu jurydycznym, przy sprawieniu za pomocą własnej produkcyjnej czynności także istnieje, gdyż przy każdej produkcji poniesione być muszą koszty, które tak samo, jak przy sprawieniu potrzebnych materiałów surowych w drodze kupna, przy sprzedaży gotowych fabrykatów zwracane bywają. Z tych powodów oświadczyć się musi przeto Izba handlowa i przemysłowa za obowiązkiem rekurenta zaprotokołowania firmy w rejestrze handlowym.

Na podstawie tej opinii polecił c. k. Sąd krajowy jako handlowy w Czerniowcach uchwałą z 10 lutego 1883 l. 2503 dr. K. ponownie, by firmę swoją do zaprotokołowania zgłosił.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie zmienił jednak pierwszozasadną uchwałę a uchwałą z 17 kwietnia 1883 l. 8459 rekurenta od obowiązku zgłoszenia firmy swej uwolnił, albowiem rekurent w swoim tartaku parowym przerabia tylko produkt leśne swoich dóbr i tylko te wyroby dalej sprzedaje, przedsiębiorstwo takie jednak ani jako sprawienie rzeczy ruchomych dla obrotu handlowego w myśl art. 271 ust. 1) ust. handl., ani też jako zarobkowe obrabianie lub przerabianie przysiętych rzeczy ruchomych dla innych w myśl art. 272 ust. 2) ust. handl. uważanem być nie może, a pod inne ustępy powołanych artykułów nie podpada, zaczem też ustawowe wymogi zaprotokołowania firmy w rejestrze handlowym w myśl art. 19 ust. handl. w danym razie nie zachodzą.

O tem orzeczeniu c. k. Sądu wyższego doniosła Izba handlowa i przemysłowa c. k. Ministerstwu sprawiedliwości, które z tego powodu c. k. lwowskiemu Sądowi wyższemu wydało rozporządzenie następującej treści:

Przedłożone w skutek tutejszego polecenia z 8 maja 1883 l. 5797 akta tyczące się zaprotokołowania firmy handlowej dr. K. z powodu utrzymania tartaku parowego, zwraca się z uwagą, że wedle rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z 8 lutego 1864 l. 803 Izby handlowe i przemysłowe wysłuchane być mogą tylko w celu udzielenia potrzebnych wyjaśnień faktycznej natury co do objętości lub właściwości pewnego przedsiębiorstwa; nie uchodzi jednak wzywać Izby handlowe i przemysłowe o udzielenie opinii (*gutachtliche Aeusserung*) co do obowiązku protokołowania pewnego przedsiębiorstwa, ileż o tem na podstawie dostarczonych a względnie po wysłuchaniu Izby handlowej i prze-

mysłowej sprawdzonych faktycznych okoliczności, wyłączenie tylko Sądy orzekać powinny.

(Rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 1883 l. 8088). Str.

Repertoryum orzeczeń najwyższego Trybunału sprawiedliwości.

Nr. 109.

W. K. pozwał V. K., ojca swojej żony, o zapłatę przyrzonego posagu w kwocie 200 złr. Pozwany zarzucał między innemi, że powód posagu żądać nie może, ponieważ na przyznanie nie był spisany dokument, zaś według ustawy z 25 lipca 1871 nr. 76 dz. u. p. warunkiem ważności kontraktów małżeńskich jest spisanie na nie aktu notaryalnego, przeto dowód z przysięgi głównej na przyznanie posagu nie może być dopuszczonym.

Sąd powiatowy w Cieszynie odrzucił skargę bezwarunkowo, głównie z powodu, że ze względu na ustawę z d. 25 lipca 1881 nr. 76 dz. n. p. o dopełnienie przyznanego posagu li tylko na podstawie aktu notaryalnego skutecznie skarżyć można.

Sąd wyższy w Pradze (na zażalenie apelacyjne powoda) zmienił wyrok i przyznał powodowi bezwarunkowo część pretensji, co do której dalszy dowód za niepotrzebny uznano, co do reszty zaś uczynił zobowiązanie pozwanego do jej zapłaćcia zależnem od udania się powodowi dowodu z przysięgi głównej na zaprzeczenie przez pozwanego przyznanie dania posagu.

Powody orzeczenia II instancyi zaznaczają: Przedmiotem postanowień rozdziału 28 powz. kod. cyw. jest urządzenie prawnych stosunków majątkowych między małżonkami na czas trwania małżeństwa i po rozwiązaniu onego. Ztąd wynika, że umowy zawarte co do prawnych stosunków majątkowych u małżonków, wteuzas tylko za kontrakty małżeńskie (*Ehepacte*) mogą być uważane, gdy zostały zdziałane między małżonkami, lub też między osobami trzecimi, imieniem małżonków działającymi. W niniejszym wypadku powód wywodzi swą zaskarżoną pretensję z przyrzeczenia, które jemu uczynił pozwany we własnem swem imieniu, a które powód, jak twierdzi, przyjął. Umowa wynikająca z przyjęcia tego przyrzeczenia, której przedmiotem, jak twierdzi powód, było zapewnienie temuż przez pozwanego dla swej córki posagu 200 złr., nie stanowi przeto kontraktu małżeńskiego, lecz zwykły interes prawny, którego ważność zależna jest od zającia ogólnych, w rozdz. 17 kod. cyw. przewidzianych warunków. Okazuje się zatem nieprawidłowne zapatrywanie pierwszego sędzkiego, iżby do ważności umowy, na której powód swe żądanie opiera, potrzebnem było spisanie aktu notaryalnego po myśli ustawy z 25 lipca 1871 nr. 76 dz. u. p. z powodu, jakoby umowa ta według swej prawnej istoty była kontraktem małżeńskim i iżby skarga z tego powodu była nieuzasadnioną.

C. k. najw. Trybunał sprawiedliwości (na zażalenie rewizyjne pozwanego) potwierdził wyrok pierwszego Sądu z następujących powodów:

Według § 1217 k. c. kontraktami małżeńskimi włą się owe umowy, które z powodu związku małżeńskiego w przedmiocie majątku są zawierane, a których przedmiotem są szczególnie posag, oprawa i t. d. Przez posag rozumie § 1218 tamże ten majątek, który żona albo trzeci za nią oaje lub zabezpiecza mężowi dla ulżenia ciężarów z małżeńskiej społeczności połączonej. §§ 1220 do 1229 tamże stanowią, o ile żądać można ustanowienia posagu i jakie prawa przysługują mężowi odnośnie do posagu ustanowionego. Jakkolwiek według § 1218 posag mężowi ma być

oddany, to jednak według § 1920 narzeczona domagać się może od rodziców posagu. Według § 1928 pod pewnymi przypuszczeniami żona uważana jest za właścicielkę posagu, a według § 1929 przypada on po śmierci męża z reguły żonie, chociażby go kto trzeci i tylko mężowi był dał lub zabezpieczył. W obca tego jawnem jest, że także umowa o ustanowienie posagu urzędu prawne stosunki majątkowe obojga małżonków na czas trwania małżeństwa i po rozwiązaniu on-go, że przeto nie można pojęcia kontraktów małżeńskich na owe umowy ograniczyć, które między małżonkami lub między trzecimi osobami imieniem małżonków zawierane bywają. Według § 1 a) ustawy z 25 lipca 1871 nr. 76 dz. u. p. narzeczona własności kontraktów małżeńskich jest zdziałanie aktu notaryalnego, skąd też o dopełnieniu przyrzeczenia posagu li tylko na podstawie aktu notaryalnego, skutecznie skarżyć można. Takiego aktu, jako dokumentu z ustawy wymaganego, powód nie może przedłożyć, a gdy ustawa wymaga dowodu z dokumentu, nie można odstąpić od tego dowodu i zadowolić się dowodem z przysięgi głównej.

Zarazem uchwalono wpisać do repertoryum orzeczeń następujące zdanie prawne:

Przyrzeczenie ustanowienia posagu narzeczonemu przez trzeciego, w szczególności przez ojca narzeczonej dane, wymaga, aby mogło być zaskarżonem, sporządzenia aktu notaryalnego.

(Posiedzenie z dnia 17 stycznia 1883 l. 14484 Senat IV).

Orzeczenia o. k. Trybunału kasacyjnego.

Nr. 468.

Dobrodziejstwo uwolnienia od obowiązkowego składania świadectwa przysłuży także w tym razie, gdy zachodzi podejrzenie, że świadek brał udział w czynnie karygodnym. (§ 152 l. 1 p. k.)

(Orzeczenie kasacyjne z dnia 18 lipca 1882 l. 7804).

Poddany austriacki Dominik P. oskarżonym był przed Sądem obwodowym w Rowero do to, iż w czasie swojego pobytu we Włoszech zabił dziecko swojej (przez niego uwiedzionej) pasierbicy Maryi C. zaraz po porodzie. Marya C. schwytana we Włoszech, oskarżoną była o współwinę w zabiciu jej dziecka i o kazirodstwo; Sąd przysięgłych w Weronie uznał ją winną tylko kazirodstwa. Jeszcze w czasie odbywania kary wzwana ona została jako świadek do rozprawy przeciw swemu ojczymowi. Sąd nie odebrał od niej przysięgi dla świadków przepisanej, ale także nie pomylił jej, że ma prawo uwolnienia się od świadectwa. Obródcą wytknął tę okoliczność po przesłuchaniu jej i zażądał, aby Sąd to przesłuchanie jako niebryt uznał. Sąd orzekł, że Maryi C. jako współwiniętej w tym samym procesie nie przysługują prawo wyłączenia się od świadectwa. Przeciwni wyrokowi, mocą którego oskarżony zbrodni morderstwa został uznany winnym, waleśiono zażalenie nieważności na zasadzie §§ 152 i 344 l. 4 p. k. Trybunał kasacyjny już na tajnem posiedzeniu przychylił się do zażalenia nieważności, zniósł wyrok I instancji i zarządził ponowną rozprawę z następujących powodów:

Zapatrzywanie Trybunału Sądu przysięgłych, że Marya C. będąc współwinią nie była świadkiem i dla tego też nie była uprawniona, uwolnić się od świadectwa, jest niezasadnione. Marya C. w czasie jej przesłuchania była już uwolniona przez Sąd właściwy od oskarżenia o dzieciobójstwo lub o współwinę w zabiciu jej dziecka, również w Sądzie obwodowym w Rowero śledztwo przeciw niej o to zbrodnię nie było w toku, a w procesie, który był przedmiotem rozprawy głównej, nie miała ona

udziału, ani jako obwiniona, ani jako oskarżona. Sąd obwodowy powinien był ją pomylić o przysługującym jej prawie w myśl § 152 l. 1 p. k., a skoro tego nie uczyniono, zachodzi powód nieważności i ponowna rozprawa główna stała się nieuniknioną.

Dr. J. M.

Korespondencya.

(Oryginał korespondencyi „Przeglądu sąd. i adm.”)

Lwów, 27 sierpnia.

W sprawie urzędowych ogłoszeń w Gazecie Lwowskiej.

(F. Ł.) Z przyjemnością powitaliśmy z roku zeszłego zarządzenie, za którym pierwsi głos podnieśliście, iż ogłoszenia urzędowe w *Gazecie Lwowskiej* umieszczane zostały systematycznie według rodzajów, co w wysokim stopniu ułatwiło korzystanie z nich. Jakkolwiek system przyjęty nie ze wszystkimi odpowiadał potrzebom, jakkolwiek dotąd nam jeszcze brak rejestru tych ogłoszeń, już to co zarządzono, było znacznym krokiem naprzód. Obecnie jednakże poczynna się wkładać nieład do tych ogłoszeń. I tak podnieśliście już słusznie w nr. 34, że jedno z ogłoszeń tyższych się upadło, zamieszczono niewłaściwie w rubryce „Rozmaite ogłoszenia”. Spoznajemy wszakże, że ta rubryka poczynna mieścić w sobie ogłoszenia, należące do innych rubryk. I tak np. w nr. 49 w tej rubryce znajduje się 6 ogłoszeń, które należą do zaprowadzonej rubryki „Księgi gruntu”. Dopóki w ogłoszeniach nie było żadnego systemu, wszyscy szukający musieli przechodzić wszystkie ogłoszenia i ostatecznie mozolnie lecz pewnie odszukać mogli. Obecnie pozorny system myli szukających do tego stopnia, iż ogłoszenia zawarte w myślniej rubryce znalazły nie będą mogli. Dlatego proszę was zwrócić uwagę Redakcji gazety urzędowej na to z prośbą, aby nieporządkom wkładającym się kres położyła.

Nowy Sącz w lipcu.

Z praktyki tabularnej.

C. k. Sąd powiatowy w S. oddalił prośbę Franciszka P. o wydzielenie kilku parcel gruntowych z pewnej realności, utworzenia z nich osobnego działu tabularnego i przeniesienia długów hipotecznych jako łączne na hypotekę uboczną — z powodu: iż w prośbie nie zostało podane miejsce zamieszkania wierzycieli hipotecznych, a c. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zatwierdził tę odmowną rozucelę uchwałą z dnia 28 marca 1883 l. 1871 jako § 1 ustawy z dnia 6 lutego 1869 nr. 18 dz. u. p. uzasadnioną.

Zdaniem mojem orzeczenie to nie jest uzasadnione ani ustawą z dnia 6 lutego 1869 nr. 18, ani nie da się usprawiedliwić duchem ustawodawstwa hipotecznego lub względami praktyczności albo ostrożności.

Paragraf 1 rzeczonej ustawy mówi wyraźnie, iż w razie przeniesienia długów w przynależności hipoteki łącznej, nie potrzeba celom oddzielenia części posiadłości hipotecznej poprzedniego zawładnienia i zezwolenia wierzycieli hipotecznych, a końcowy ustęp tego §u mówi, iż o skutecznym oddzieleniu i otwarciu nowego wykazu zawiadomienie należy wszystkim udziału mających (Bethelligten) (właścicielom Louis'ego) zdaniem mojem nie „aktami własności” (właścicielom) interesowanych. Wierzycieli hipotecznych, który na prawach swoich nie a nie na traci, którego przedmiot zastawu, jakkolwiek został między więcej właścicieli podzielony, pozostaje ten sam, nie jest stroną w podzieleniu realności udział biorącą, nie jest nawet stroną interesowaną, gdyż podział ten nie zagraża wcale jego już nabytym prawom. Wierzyciel ten chociaż otrzyma zawiadomienie o dokonany podziale, nie może przeciwko temu wnieść rekursu, opończy i t. p., a to właśnie z powodu, iż nie jest stroną udział biorącą lub interesowaną. Ani przy zmianach właściciela całej realności, ani przy podziale własności re-

afiności na części idealną, z mocy dekretu dziedzictwa czy z innych tytułów, nie zawiadamiano dawniej, ani obecnie nie zawiadamia się wierzycieli hipotecznych o zmianie stanu własności, dlaczego miałyby być to koniecznym tylko przy częściowej zmianie własności w razie wydzielenia części realnej, skoro tak o poprzednich, jak o ostatnich zmianach wierzyciel dowiedział się o tem może z księgi hipotecznej?

Miedzy temi zmianami własności żądna zasadnicza różnica nie zachodzi i nie powinna być torowana w nowych ustawach praktyka ściśle ustawą nie wskazana, a sprzeczną z duchem i dawniejszą praktyką ustawodawstwa.

Zawiadomienie wszystkich wierzycieli hipotecznych i domaganie się podania ich miejsc zamieszkania, pociąga za sobą krom zbytecznych wydatków atemplerowych a czasem inserycyjnych, nieprzwykłych trudności w dowiadrywaniu się o mi-jęcu zamieszkania wierzycieli, lub ich spadkobierców, opóźnia wniesienie podania tabularnego i naraża przez to na nieprzewidziane straty, nie sprowadza zaś żadnych praktycznych korzyści.

Nadto tak jak brak rubryk, analogicznie i brak podania miejsc zamieszkania stron interesowanych, nie powinien być motywem do odrzucenia próby z innych względów nierazdliwej, gdyż brak ten dodatkowo na wezwanie Sądu usmniem być może § 92 u. c.

Spodziewam się, iż orzeczenie to c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie nie będzie precedensem dla następnych orzeczeń ani normą dla Sądów hipotecznych. Sądom powiatowym, przy których referentami hipotecznymi są zwykle kanceliści, lub co najwięcej sędziowie, z instytucją hipoteczną mało obznajomieni, usterki takie i niezrozumienie ducha ustawy wybaczyć należy, atoli Sady krajowe wyższe, będąc w sprawach hipotecznych instancją ostatnią, przeciw którym orzeczeniem zatwierdzającym uchwały Sądów pierwszych nie ma środka, ani rekursu, ani przedstawienia, powinny po dokładnem zastanowieniu się podawać swe uchwały, a wrazach wątpliwych, iść za duchem ustawy, nie utrudniać obrotu hipotecznego, nie wyszukiwać przeszkód natury formalistycznej, ażeby z ustawy hipotecznej nie wyrodziła się tak monstrualna praktyka, jak się to z naszą ustawą sądową, pierwotnie prostą i krótką w przeciągu lat kilkudziesięciu stało. *A. Vaghinger.*

Obdłużenie nieruchomości własności.

Z „Przeglądu Polskiego”.

Ważna ta kwestya ilości długów, ciężących na własności nieruchomości, zostanie teraz wyjaśniona przynajmniej co do najważniejszego pytania o obdłużenie hipotecznem. Ministerstwo bowiem sprawiedliwości w porozumieniu z centralną Komisją statystyczną, w maju 1889 r. poleciło zestawić wszystkie w księgach publicznych wpisane ciężary gruntowe i inne hipoteczne z uwzględnieniem wysokości oprocentowania, a to według stanu z końcem roku 1881. Wykazy te urzędów hipotecznych zostały już w dyrekcji statystyki administracyjnej zestawione i przynajmniej ogólny rezultat tymczasowo podany do wiadomości w *Statistische Monatschrift*.

Wykazy podobne długów hipotecznych nigdy nie mogą rościć pretensyi do zupełnej dokładności. Po części przedstawiają one stosunki w gorzeim świetle, gdyż po 1) długi hipoteczne umarzane ratami, nie prestają być wykazywane w całej pierwotnej wysokości długu aż do jego umorzenia, co znacznie podnosi wysokość obciążenia; po 2) wiele jest hypotek, które nie zostały oczyszczone z długu, jakkolwiek dług już dawno został uiszczony. Wysokość tę długów podnosi także ta okoliczność, że jeden i ten sam dług w całości ciężący na dobrach zapisanych w odrębnych hypotekach może być liczony kilkakrotnie. Brak dostatecznej uwagi przy układaniu instrukcyi spowodował ten możliwy błąd.

Długi obciążające własność ziemską mogą być jednakże poznane tam tylko, gdzie istnieją księgi hipoteczne; ponieważ zaś w Austrii księgi te w niektórych krajach dopiero zaprowadzają, jak w Galicji, Bukowinie oraz Wybrzeżu i Dalmacji, przeto w tych krajach wiadomość o obciążeniu ziemi nie może objąć wszystkich majątków, tylko te, dla których już hypoteki istniały w chwili rozpoczętych badań.

Księgi hipoteczne obecnie w Austrii mogą odróżniać rozmaitego rodzaju posiadania, to tóż i długi hipoteczne zestawione są według różnic ksiąg, w których te długi są wpisane. Mamy więc księgi hipoteczne dla dóbr tabularnych, albo dla większej własności, księgi górnicze, księgi sądów I-ej instancji, oraz księgi sądów powiatowych i miejskich delegowanych. Według tych różnic obciążenie hypotek przedstawia się w Austrii i w Galicji w następującej wysokości długów:

	w Austrii	w Galicji
Długi w hypotekach	466,221,998 złr.	178,593,323
dóbr tabularnych	67,357,718 „	225,331
Sądów I-ej instancji	519,402,961 „	46,967,401
Sądów pow. i del. miejsk.	2,009,017,323 „	20,135,135
Razem	3,062,000,000 złr.	245,921,190

Do tych długów należy jeszcze dodać dług ksiąg kolei żelaznych w wysokości . . . 1,837,782,082 i długi na dobrach państwa . . . 102,032,684

Z temi dodatkami ogół długów hipotecznych Austrii wynosi 5 miliardów. nie licząc tego uzupełnienia, jakie nastąpi w krajach, gdzie zakładanie ksiąg hipotecznych jest w toku. Galicja właśnie znajduje się w tem położeniu. W okręgu Sądu apelacyjnego w Krakowie 1012 gmin nie posiadało jeszcze hypotek, a w obwodzie takiegoż Sądu lwowskiego 2085 gmin w końcu roku 1881 nie miało założonych ksiąg hipotecznych. Posiadało zaś księgi hipoteczne gmin katastralnych 3191, czyli zaledwie połowa gmin galicyjskich. W Galicji zatem tylko wykazy długów tabularnych i górniczych są dokładne, ale hypoteki właścicielskie i miejskie wykazują jeszcze większe obciążenie, jak je podaje wykaz obecny.

Wykazy dotychczasowe pozwalają ocenić wysokość stopy procentowej, ale tu już bez odróżnienia rodzaju hypoteki. Mamy więc długi zaciągane na następujące procenta z pominięciem długów kolei i dóbr rządowych:

%	Austria	Galicja
0	548,933,209	28,870,041
1—2	1,235,591	210,638
nad 2—3	11,521,989	315,914
3—4	147,228,154	15,425,773
4—5	888,262,727	83,574,868
5—5½	157,491,190	5,979,933
5½—6	1,029,947,112	61,995,065
6—7	157,585,354	26,527,261
7—8	69,908,871	6,504,557
8—9	7,997,725	1,864,063
9—10	19,056,486	4,113,256
10—12	14,957,779	6,495,709
12	7,873,813	4,044,112

Różnice wysokości procentów płaconych od długów przeciętnie w Austrii i w Galicji, daje nam poznać następujące zestawienie:

	Na 100 długów płaci procentu:	w Austrii	w Galicji
0		17.9	11.74
1—2	0.04		0.08
2—3	0.4	5.24	0.13
3—4	4.8		6.27
4—5	29.		34.
5—5½	8.14	38.78	3.43
5½—6	33.64		25.2
			27.63

Na 100 długów płaci procentu:

	w Austrii	w Galicji
6—7	5.14	10.8
7—8	2.3	2.64
8—9	0.26	0.77
9—10	0.63	1.67
10—12	0.5	2.64
nad 12%	0.25	1.64

Obie te tabliczki są nader zajmujące, gdyż z nich przekonać się można, że długi 5-16-procentowe stanowią znacznie większą część długów tak w Austrii, jak w Galicji, to jednak długi zadłużenię na wyższy procent posiadają nie są. Te długi raczej pozorne tam się przytrafiają częściej, gdzie większy ruch na polu handlowem i przemysłowym. To też z ogólnej sumy 549 milionów takich długów bezprocentowych na Czechy, Morawy i Austrię dolną, jako kraje przemysłowe, przypada 384 miliony czyli 70%.

Długi 4%, stosunkowo częściej zdarzają się w Galicji, jak w Austrii, nadwyżka wynosi 1½%. Podobnie długi 5% także częstsze są w Galicji, tu bowiem stanowią 34, w Austrii 29% ogółu długów. Natomiast długi od 5—6% są w Austrii o wiele liczniejsze, jak w Galicji; w Austrii bowiem czynią 39%, w Galicji niespełna 25% ogółu długów. We wszystkich wyższych procentach Galicja trzyma pierwszeństwo i to dość znaczne. Przy długach 7% nadwyżka wynosi 5½%, przy wyższych procentach także około 5%. To też długi wyższe, jak 8%, w Austrii stanowią zaledwie 9% ogółu długów, a w Galicji stanowią piątą część wszelkich długów. W Austrii zatem długi są, można powiedzieć, zawierane stale na 5—6%, gdyż takich długów jest 68%, a innych tylko około 15%. Długi wyższe jak 8% zdarzają się w ogóle rzadko, a w każdym razie o wiele rzadziej w zachodnich prowincjach austriackich, aniżeli w Galicji i w Bukowinie.

W tej ostatniej prowincji pożyczki wyższe jak na 10% zaciągane, są jeszcze o wiele pospolitsze, aniżeli u nas. (Dok. nast.).

Dr. Józef Kleczyński.

Wiadomości urzędowe

od 23 do 27. sierpnia 1883.

(W wydawnictwie drukarni Ludowej, pod zarz. Stan. Baylego.)

Mianowania. Starszy porucznik artylerii Erazm Podczaszyski zarządca domu karnego dla mężczyzn w Wiśniczu.

Opóźnione posady. Notaryusza we Lwowie; pod. do Izby not. we Lwowie do 4 tygodni (191.).

Z Izby adwokatów. Alfred Linzhauer emer. radca S. kraj. wpisany w listę adwokatów z siedzibą w Złoczowie.

Upadłości. Józef Korn kupiec towarów galanteryjnych w Kołomyi; uchw. S. o. z 7 sierpnia 1. 7688; k. k. radca Barański, t. z. Dr. Freudenberg; zgł. do 60 dni, wyh. wyd. dnia 11 września o 9 rano, likw. 9 października o 9 rano (192.). — Spadek pozostały po ś. p. Jóźefie t. Białoskórskij, 2. Zaleskiej w Kołomyi; uchw. S. o. z 16 sierpnia 1. 7925; k. k. Sofroniusz Fofusiewicz adj. sąd.; t. z. adw. Dr. Maramorosz; vyh. wyd.

17 września o 9 rano; zgł. do dni 45; likw. 8 paźdź. o 9 rano (195). —

Uwagi (do upadł.). W konkursach Ożyszyna Hausena, Majera Raaba, Ferdynanda Bukowskiego i Rafaela Brandstättera w Przemysłu kom. konk. adj. Hubl. w miejscu adj. Lorenza (194). — W konk. Sejby Lustig w Tarnowie termin do przyn. honorarium zarządcy 31 sierpnia o 4 pop. (195).

Niewłasnowoln. Melania Łotocka z Koszłak marn.; kur. Jakow Berekieta; ogł. S. p. w Nowémświecie z 12 sierpnia 1. 2386 (190). — Anna Wintonluk z Grabowickiej z Szeparowic marn.; kur. Michał Stobodszian; ogł. S. p. m. del. w Kołomyi z 17 sierpnia 1. 10,541 (191.). — Wojciechowi Michałowskiemu z Horodyszcz marn., nadano kur. Marka Tatarskiego w miejsce Romana Horbaja; ogł. Sadu p. belzkiego z 39 czerwca 1. 3385 (194). — Wojciech Lisak glukupowatym; kur. Józef Stec z Tuchowa; uchw. S. o. w Tarnowie z 7 czerwca 1. 7109, ogł. S. p. w Tuchowie z 31 lipca 1. 3059 (195). — Franciszek Stegl, rewident rachunkowy przy kraj. Dyr. Skarbu we Lwowie umysłowo chorym; kur. Jan Żółkiewski wice-dyrektor Tabul. kraj.; uchw. S. kr. z 4 sierpnia 1. 32,601, ogł. S. p. m. del. we Lwowie z 10 sierpnia 1. 42,113 (195).

Ogłoszenia prywatne.

Wydawnictwa p. n.: „Wybór ustaw i rozporz. państw. i kraj.”
wydanie władze zeszyt I. p. n.

Ustawa z dnia 16 lutego o 1883

O POSTĘPOWANIU

w celu uznania za zmarłego i odwołania śmierci z historycznym wstępem.

motywami ciała ustawodawczych i tekstem niemieckim.

W formacie kieszonkowym, str. 64. Cena 40 ct.

z przesyłką pocztową 45 ct.

Zeszyt II. wydanie we wrześniu i obejmie

Nową ustawę przemysłową

z odnośnymi ustawami, rozporządzeniami, orzeczeniami i motywami ciała ustawodawczych.

Cena w drodze prenumeraty 80 ct., po wyjściu podniesioną zostanie na 1 zł.

Zamówienia i pieniądze nadsyłać należy pod adresem wydawcy: Józef Mibi, Lwów. ul. Ogrodowa L. or. 6.

W księgarni J. Milikowskiego

we Lwowie

są do nabycia:

(2—3)

Bochenek, Podatek gruntowy, 2 złr.

Louis, Ustawa z 27 października 1849 o postępowaniu w sprawach naruszenia posiadania 1 złr.

ditto Ustawy hipoteczne 2 złr.

Kozycinski, Ustawa sądowa dla Galicji zachodniej 4 złr.

Anstet, Oesterreichisches Civilprocessrecht 2 Bele. 18 złr.

Czelehowsky, Sammlung wechselseitl. Entscheidungen 3 złr.

Glaser, Beiträge zur Lehre vom Beweis im Strafprocess, 5 złr. 40 ct.

Planarbeschluss des k. k. Cassationshofes, t. V. 1. 50, opr. 2 złr.

Stubenrauch, Commentar zum bürgerl. Gesetzbuch. IV. Auflage

I. Lieferung 12 złr. — Wydanie w 12 zeszytach po 1 złr.

Treść: O zawarciu małżeństwa w prawie francuskim, odczyt na zebraniu Towarzystwa prawniczego lwowskiego dnia 16 kwietnia 1883. Dra Stanisława Szachowskiego, docenta Uniwersytetu. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Repertorium orzeczeń najwyższego Trybunału sprawiedliwości. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Korespondencye. — Odbudzenie nieruchomości własności. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia prywatne.